Pszczelarz i Ogrodnik

Miesięcznik dla spraw pszczelarskich i ogrodniczych

Nr. 12 — 10-go grudnia — 1932

Przypomnienie robót w ogrodzie i pasiece

na miesiąc grudzień

W tym czasie kończyć wszelkie roboty rozpoczęte w listopadzie. O ile zbyt niska temperatura i zmarznięcie ziemi nam nie przeszkadza, **sadzić drzewka owocowe.** Przesadzać można starsze drzewa mające nawet kilkanaście lat, ale tylko razem z całą bryłą ziemi, wśród której rozrosły się korzenie. W tym celu kopiemy naokoło całego drzewa rów w odległości półtora albo dwóch metrów od pnia, a tak głęboki, jak głęboko sięga większa część korzeni. Następnie wszelkie okaleczone korzenie tniemy ostrym nożem, by ranę przygładzić i zasmarowujemy ją papką zrobioną z gliny i krowieńca. Nie zapominać także o tem, że i koronę należy skrócić o ¾, gdyż system korzeniowy nie podołałby utrzymaniu całego arsenału gałęzi, które najwięcej zużywają pokarmów.

Sadzenie drzew winno się wykonywać w ten sposób, by szyjka korzeniowa każdego drzewa znalazła się na równi z powierzchnią danego terenu. Drzewa świeżo posadzone należy dobrze przed zimą zabezpieczyć przez wykładanie powierzchni ziemi nawozem a same pnie przez obwijanie słomą. Lepiej jeszcze przyjmują się drzewa, o ile rów wokoło drzewa na rok przed przesadzeniem wykopiemy, oraz poprzecinamy dłuższe korzenie, tem samem pobudzając cały system korzeniowy do wydania nowych korzonków w ciągu roku, które wpłyną na lepsze przyjęcie się. Rów wykopany zasypać ziemią lepszą, a następnie zasilić ją nawozami pomocniczemi lub rozcieńczoną gnojówką.

W łagodne dnie rozpocząć przecinanie koron starszych drzew owocowych. Tępić przy tej czynności wszelkie robactwo i szkodniki zapomocą ostrych skrobaczek ogrodniczych i mleka wapiennego, lub 3 proc. cieczy bordoskiej. O bieleniu drzew nie zapominać nigdy, bo wapno swoją białą koszulką ochrania drzewa od przemarznięcia, ponadto zabija wszelkiego rodzaju grzybki chorobotwórcze, które tamują w mniejszym lub większym stopniu rozwój drzewa. Pozatem ochronić należy drzewa owocowe przed zającami, które lubią być często gośćmi nieproszonymi w sadzie i poczynić nieobliczone wprost szkody. Zabezpieczyć drzewa środkami, jak karbolineum, krowieniec wapniakowy i galanitum.

W **szkółce drzewek** pracy większej niema, ale trzeba być stałym mimo wszystkiego w szkółce gościem. Zwracać baczną uwagę na drzewka, czy tu i ówdzie nie trzeba otrząsnąć je z opadów śnieżnych, Pozatem zwracać baczną uwagę na grządki, gdzie wysiane zostały nasiona, czy myszy ich nie wybierają. O ile dnie są pogodne, można rozwozić po szkółce drzewek obornik, kompost, a wiosną roztrząsać go, a następnie przekopać. Można w tym czasie rozpocząć przycinanie gałązek porzeczek, agrestu i innych krzewów ozdobnych, celem ich rozmnożenia. Zebrane należy przechować w piwnicy do wiosny, poczem odpowiednio poprzecinać i wysadzonkować na grządki uprzednio porobione.

W **ogrodzie warzywnym** praca przy kompostach i przygotowaniu nawozu do inspektów, o ile myślimy je prowadzić już z początkiem miesiąca stycznia. Miejsce, na którem mają być inspekta zakładane, nie powinno być niczem zacienione od słońca, a od północnej strony zasłonięte ścianą budynku lub parkanem. Grunt w tem miejscu powinien być równy, lub cokolwiek pochylony w stronę południową, wszelkie zaś dołki i nierówności gruntu należy przed zakładaniem inspektów dokładnie wyrównać.

Ziemia do inspektów winna być przygotowana od trzech lat, gdyż taka tylko może dać dobre wyniki. Taką ziemię może każdy gospodarz czy gosposia sporządzić u siebie. W tym celu kopie się dół o prostych i równych ścianach i w nim przysposabia naprzód kompost, z którego głównie składa się ta ziemia inspektowa. Na dno dołu kładzie się warstwę nawozu końskiego grubości pół metra, na to wrzuca się wszelkie odpadki domowe i chwasty ogrodowe; liście, popiół drzewny i sadzę, a miałem wapiennym potrzepuje się warstwy tych odpaków. W ciągu każdego roku pryzmę kompostową należy przerobić i zlewać dobrze gnojówką, która pomaszcza tę mieszaninę. Tym sposobem po trzech latach otrzymamy z odpadków czarną próchniczną ziemię, jaka jest najlepsza do inspektów i rozsadników.

Ziemię taką przed użyciem należy przerafować i dodać do niej czwartą część piasku białego, oraz szóstą część zwyczajnej, czystej, dobrej ziemi ogrodowej, dobrze wymieszać i pozostawić ochronioną przed silnemi mrozami, zwłaszcza, jeżeli mamy ją użyć w styczniu do inspektów.

Do zakładania inspektów użyć musimy nawozu końskiego, bo on najlepsze da ciepło roślinności.

W **pasiece** przechodzić od czasu do czasu i zatrzymywać się przy każdym ulu i posłuchać, co się dzieje z pszczołami.

Z chwilą nastania silniejszych mrozów wyloty należy zupełnie pozatykać, a tylko od czasu do czasu wpuścić trochę świeżego powietrza.

Każdy pasiecznik ma w tym czasie najmniej zajęcia, to też winien obmyśleć dobrze swoje plany, by na przyszłą wiosnę i lato mógł najlepiej pszczoły wyzyskać. Według planów, jakie pasiecznik postanowił, musi on przez zimę przysposobić, a już wczesną wiosną rzecz gotową w życie wprowadzić. A zatem pasiecznik winien zaopatrzyć się w deski potrzebne na ule, susz do kadzenia, ramki i inne przybory i narzędzia pszczelarskie.

Pozatem inne jeszcze uwagi dla gospodarzy, a to: każdy rolnik winien obecnie pomyśleć, o prenumeracie tak poczytnego pisma, jakiem jest nasza gazeta z dodatkami „Rolnik“ oraz „Pszczelarz i Ogrodnik“. Nadszedł czas zimowy, pracy w polu już niema, więc trzeba go wykorzystać, a nie marnować przy kartach lub kieliszku. Prenumerata jest niska, po odłożeniu kilkunastu groszy ma się gazetę cały Boży rok. O tem moi kochani pamiętajcie!

Kalendarzyk dla pszczelarzy
na miesiąc grudzień

Kto w listopadzie pszczoły starannie zazimował, ten w grudniu styczniu i lutym, prawie nic przy nich nie ma do czynienia w tym czasie bowiem potrzebują one tylko zupełnej spokojności. Wszakże przestrzegać aby myszy do ulów się nie dostały; ostatnie więc przedewszystkiem tępić trzeba w zabudowaniach, gdzie poustawiane są ule, na wszelkie sposoby, czy to łapkami, czy zatrutą pszenicą czy też wreszcie utrzymywaniem stale w pasiece kota.

W zimie, nie powinno się uli otwierać; zresztą, kto w czasie tym żywić musi pszczoły, ten chyba nie może się zwać dobrym pszczelarzem, z mozołu, bowiem, kłopotu i biedy już on wtedy nie wyjedzie, a po zimie przekona się, czego sobie narobił przez niepokojenie i drażnienie pszczół, przy podawaniu im żywności w niewłaściwym czasie. Na dnie ula, będzie on miał trupów mnóstwo.

Roje, przez tak niestósowne i nienaturalne postępowanie wiele utraciwszy pszczół, długo nie mogą przyjść do siły, gdyż najlepszy pożytek kończy im się wtedy, gdy dopiero najwięcej korzystać mógły z niego. U pasiecznika, który podobnie postępuje, zbiór miodu bywa zwykle nieosobliwy, gdyż to, co lepszym rojom wziął, musi przy następnem zazimowaniu, tym biedakom przydać, nie chcąc aby mu spadły z głodu.

Lepiej już wychodzą ci pszczelarze, którzy w nieświadomości swej utrzymują, że pszczoły przez zimowe miesiące śpią i nic nie spożywają — więc też ich w zimie nie żywią wcale — tym bowiem pszczelarzom, chociaż też kilka głodniaków stracą, pozostaje zawsze jeszcze pewna część dobrych rojów, gdyż wedle dawnego zwyczaju, to z kuszek i pniów wybiera się jak wiadomo miód tylko raz do roku i to na wiosnę — roje więc muszne nie pokrzywdzone na miodzie, mogą w tym razie wynagrodzić stratę, wynikła ze spadłych głodniaków.

Gdy więc niepokojenie pszczół w zimowym spoczynku, czy z tych czy z owych powodów, znacznych strat może się stać powodem, przed niem więc ostrzegamy przedewszystkiem.

W końcu zaznaczamy jeszcze, że w czasie długich zimowych wieczorów, mają pszczelarze czasu dosyć do kształcenia się w nauce pszczelniczej; trzeba więc pilnie z czasu tego korzystać. Czytanie dobrych pism o pszczelnictwie, jest niezbędnem dla każdego kto pszczoły nie dla przyjemności, lecz dla korzyści trzyma; chcąc zaś osięgnąć ostatnie, trzeba przedewszystkiem dokładnie obeznać się z naturą pszczół, jak również z wszystkiemi sposobami przezimowania, aby najwyższą produkcję z hodowli pszczół zyskać można. Jak bowiem rolnik dzisiejszy starać się musi, aby zabiegliwością swoją i rozumem jak najwięcej wydobył z roli tak samo pszczelarz starać się powinien, aby — czy to zabiegliwością czy rozumem, wydobył z swej pasieki zysku jak najwięcej — inaczej bowiem, nie dopnie tego nigdy w zupełności. Czytać więc i pouczać się powinien gospodarz ciągle, a wtedy może być pewien, że będzie miał zysk i pociechę z gospodarstwa swego.

Ostatnie czynności w ogrodzie warzywnym

Po zbiorach warzyw w ogrodzie lub w polu, powierzchnię ziemi należy uporządkować. Oczyścić ją więc trzeba z pozostałych kacznanów kapust, które wyrwane z korzeniami zużytkowuje się jako karmę dla bydła. Same korzenie odcina się i wyrzuca na kompost. Tyczki z fasoli wyjąć i schować pod dach. Obeschłą nać pomidorów, ogórków, bobu, kopru i t. p. wyrwać i również złożyć na kompoście.

Po oczyszczeniu roli z pozostałych części roślin uprawianych, pomyśleć trzeba o uprawie gleby na rok przyszły. Przy stosowaniu płodozmianu nawieźć trzeba tę kwaterę, na której w roku przyszłym będą sadzone kapusty, a więc: biała głowista, czerwona, włoska (marszczona), kalafjory, pomidory, ogórki, sałata i szpinak. Znawozić należy obficie i nawóz przyorać, nie zostawiać go na powierzchni. Teraz cały ogród warzywny powinien być zorany na zimę dość głęboko, mianowicie na 20 — 25 cm. w ostrą skibę. Chodzi o to, by na rok przyszły nagromadzić w ziemi jak najwięcej wilgoci. Wszelkie orki, czy przekopywania, wykonuje się tu zawsze w jesieni. Wiosenne orki osuszają glebę, a osiadając się, uszkadzają młode korzonki roślin na wiosnę posianych lub posadzonych. Spulchnianie ziemi wiosną np. pod rozsadę kapusty uskutecznia się kultywatorem sprężynowym, który oddaje wielkie usługi w ziemiach w dobrej kulturze i lżejszych. Oczywiście, że gleby zbyt ciężkie zmuszeni jesteśmy orać na wiosnę.

W małych ogródkach na własny użytek trudno wjechać pługiem, gdyż przeszkadzają temu różne drzewa, a najczęściej płot. To też tutaj posługujemy się nie pługiem i broną, lecz łopatą i grabiami. Przekopując ziemię w jesieni, grabiami jej nie równamy. Przekopywać należy na całą łopatę, t. zn. na jakie 20 najwyżej 25 cm. Zbyt głębokie przekopywanie, tak zwane regulówka, dawniej chętnie stosowana, nie jest polecenia godna. Spulchnia ona wprawdzie ziemię głęboko, czyniąc ją przewiewną, lecz z drugiej strony, wyrzucona na wierzch martwica, oddziaływa ujemnie na rozwój roślin, przyczem bakterje z wierzchniej warstwy ziemi rzucone w głąb marnieją, a gleba dziczeje. Zatem regulówki należy unikać.

Przed samemi mrozami (w jesieni) można wysiać pietruszkę, która, jako że długiego czasu wymaga do wzejścia, wiosną wcześniej wschodzi. Siejemy ją w drugiem polu (po nawozie), gdyż na świeżo nawożonym gruncie korzeń rozgałęzia się, albo porasta kępkami włośników. Sposób wysiewu jest ten sam co wiosenny. Tu dodam, że zwykłej pietruszki wyrosłej w ciągu lata, można nie wykopywać w jesieni, lecz zimować w gruncie pod śniegiem. Przechowuje się w ten sposób znacznie lepiej, aniżeli w piwnicy. Zaznaczam jednak, że tam, gdzie jest dużo myszy, lepiej pietruszkę wykopać w jesieni, gdyż w zimie pod śniegiem są w stanie zjeść ją zupełnie.

Przypomnienia gospodarcze

Kto chce mieć wcześniejsze o parę tygodni warzywa, n. p.: marchew, pietruszkę, niech już teraz posieje na małym zagonku na próbę. Należy tylko chronić przed kurami, które lubią grzebać w spulchnionej ziemi.

W suchym piasku ułożyć w piwnicy na użytek podręczny: marchew, pietruszkę, buraki, selery, pory. W wykopanym szerokim, płytkim rowie zadołować kapustę włoską, czerwoną i zwykłą. Zakryć deskami albo też poukładać tyczki i przyrzucić łętami ziemniaczanemi. Zachowa się świeża do późnej zimy, a dobrze zabezpieczona do wiosny.

Krążać kapustę do beczek, przysypując drobno krajaną marchwią i koprem i przekładając jabłkami. Kłaść między krążoną, soloną kapustę, jędrne, całe, białe główki kapusty, która jest znakomita na gołąbki.

Kurniki, chlewki i stajnie, dobrze świeżem wapnem obielone, zaopatrzyć na zimę przed mrozami. Uszczelnić drzwi, pokitować okna, przygotować piasek pod dachem czy okapem na grzebalisko dla kur.

Jakie krzewy ozdobne sadzić koło domów?

Krzewy ozdobne, spotykano w parkach i ogrodach, winny znaleźć również szerokie zastosowanie w najbliższem otoczeniu domów mieszkalnych. Upiększają one i uprzyjemniają różne zakątki koło domów, ożywiają szare, smutne podwórza, maskują śmietniki, kupy kompostowe i t. p. Odwdzięczają się śliczną zielenią i kwieciem, wniosą w najbliższe nasze otoczenie dużo radości i poezji. Wśród dziesiątek różnych odmian, polecenia godne są następujące krzewy, które można niedrogo nabyć w każdym zakładzie ogrodniczym.

Na miejsca słoneczne:

Cydonia japonica, **pigwa japońska**, o kwiatach ognisto czerwonych a liściu ciemno-zielonym, świecącym.

Dentia erenata flore pleno, **żylistek**, z pełnemi, białemi kwiatami, zwisającemi w postaci ślicznych gron: równie piękna jest odmiana o kwiatach różowych, D. errosea pleno.

Diervillea, **wajgelja**: odmiana amabilis kwitnie różowo, Eva Rathke karminowo.

Forsythia intermedia, **forsycja**, pokrywa się już w marcu bujnem, żółtem kwieciem. Pierwszy wśród krzewów radosny zwiastun wiosny.

Lonicera tatarica, **suchodrzew**, niewielki krzak, kwitnący różowo, ozdobiony pod koniec lata i w jesieni mnóstwem czerwonych jagódek.

Phyladelphus, **jaśmin**, w różnych odmianach, znany z intenzywnego zapachu białych kwiatów.

Prunus triloba, **śliwa migdałowa**, prześliczny krzak, pokrywający się wczesną wiosną gęsto delikatnemi, jakby jedwabnemi różyczkami koloru różowego. Budzi co roku podziw i zachwyt, gdy zakwitnie.

Spirea, **tawułą**, w różnych pięknych odmianach.

Symphorycarpus, **śnieguliczka**. Znany powszechnie, skromny, lecz wdzięczny krzak. Kwitnie przez całe lato drobnym różowym kwiatem, od jesieni zaś do późnej zimy obwieszona jest gęsto białemi jak śnieg bąblami.

Syringa vulgaris, **lilak**, czyli bez pachnący, w odmianach pojedyńczo- i pełno-kwiatowych, w kolorach od czysto białego poprzez kremowy, różowy, lila, niebieski do ciemno-purpurowego. I po przekwitnięciu krzak ten ze swem zielonem, szlachetnem ulistnieniem, stanowi śliczną dekorację.

Viburnum opulus sterile, **kalina czyli hordowina** „śnieżna kula", krzak bardzo obficie kwitnący; kwiaty tworzą duże białe kule.

b) Na miejsce efeniste:

Z wyżej wymienionych krzaków udają się także w cieniu suchodrzew, jaśmin i śnieguliczka. Prócz nich zaś nastepujące:

Cornus alba, **świdwa biała**, dość duży krzew z efektownemi pędami czerwonemi.

Forsythia viridissima podobna do wyżej opisanej.

Ligustrum vulgare, **ligustr pospolity**, znany krzak używany na żywopłoty, o ładnem, ciemnem ulistnieniu i kwiatach białych.

Sambucus nigra, **bez czarny czyli aptekarski**. Kwiaty jego i owoce mają zastosowanie w lecznictwie.

Viburnum Lentana, **kalina wełnista**, o liściach omszonych, kwiat biały, jagody czerwone.

Walka z szkodnikami drzew jesienią

Do niebezpiecznych szkodników drzew owocowych i innych (grab, klon, dąb, lipa, wiąz, brzoza) należy **piędzik przedzimek** (Cheimatobia brumata L.) Jest to motyl, szkodliwy w postaci larwy. Siąg skrzydeł samca dochodzi 26 mm. Skrzydła te są szerokie, brunatno-szare — przednie ciemniejsze z poprzecznemi prążkami, tylne jaśniejsze, prążkowane Samica przedzimka ma 7 — 8 mm. długości i jest opatrzona szaremi, poprzecznemi prążkami i szczątkowemi skrzydłami, w skutek czego nie może latać. Motyle ukazują się już w końcu września, a wędrówki samic trwają przeciętnie około 1½ miesiąca. Mogą one występować w grudniu, jeżeli ziemia niezmarznięta, a pora niezbyt wilgotna. Samice wpełzają wtedy na drzewa i tam bywają zapłodniane, poczem składają od 200 do 300 jajek po jednem na łuskach pączków i cienkich rozgałęzieniach. By zapobiec składaniu przez nie jaj, zakładamy opaski lepowe najlepiej przed pojawem samic. W tym celu najpierw tu i owdzie na drzewach zakładamy zawczasu opaski próbne, poczem je codziennie obserwujemy.Do opasek lepowych przylepiają się też samce, latające o zmroku i w nocy. Niekiedy samice składają część jaj poniżej opaski na korze. By je zniszczyć, należy przed wiosną posmarować tę część pnia 20 porc. karbolineum. Wiosną bowiem z jajek wylęgają się larwy, które początkowo niszczą nierozwinięte pączki, potem zaś liście i kwiaty wspomnianych wyżej drzew. W początkach czerwca larwy spuszczają się na nitce przędzy ku ziemi, tam przekształcają się w poczwarki, z których w jesieni wylęgają się motyle.

Przeciw przedzimkom trzeba opaski lepowe Jeżeli zaś drzewa są przy palach, to i na pale trzeb

założyć opaski i to poniżej najwyższego przywiązania drzewka do jego podpory. Opaski umieszczamy na wysokości ca. 130 cm. o ile mamy do czynienia z dość wysokiemi pniami. Rozumie się, opaski trzeba nakładać co roku. Lep sadowniczy „Azot" z fabryki w Jaworżnie jest przydatny do zwalczania piędzika przedzimka. Do lepu sadowniczego potrzebne są opaski lepowe. Sprzedaje je również ta sama fabryka ze specjalnego papieru woskowego, nie przepuszczającego wody. Szerokość takiego papieru wynosi 15 cm. Nałożoną opaskę przywiązuje się w dwu miejscach sznurkiem, a zdejmuje dopiero po Nowym Roku.

Krzewy owocowe

Porzeczki

W ogrodach spotykamy porzeczki: białe, czarne i czerwone; najmniej rozpowszechnione są czarne, bo mają przykry zapach, ale jeżeli na ich liście lub jagody nalać spirytusu, dają bardzo smaczną nalewkę.

Porzeczki lubią ziemię gliniastą, lub piaszczysto-gliniastą, szczerki dobrze gnojone, najlepiej rosną na dobrej pszennej ziemi. Nie znoszą wilgoci ustawicznej, ani wody stojącej.

Porzeczki sadzimy jesienią w odległości co 1½ metra w kwadrat, w doły 25 — 40 cm. głębokie i ½ metra szerokie; zasypujemy je do ¾ wysokości, sadzimy po jednym krzaku. Pod korzenie przy sadzeniu nasypać trzeba trochę skrobanek z podwórza. Na następna wiosnę pozostawimy na każdym krzaku po 3 do 4 gałązki, resztę, szczególnie środkowe wytniemy. Pozostawione skrócimy nożem o ⅓ część długości, celem zmuszenia ich do wypuszczenia pędów od samej ziemi. W ten sposób otrzymamy krzaki szerokie, w środku puste, żeby światło słoneczne miało dostęp do owoców. Dalsza pielęgnacja będzie polegać na spulchnianiu ziemi, oczyszczaniu z chwastów, a każdej wiosny na wycinaniu wszystkich młodych pędów, prócz wyżej wymienionych.

Dopiero po 6-ciu latach krzaki odnowimy przez wycięcie na wiosnę starych gałęzi, zostawiając 3 — 4 pędy najsilniejsze. Pamiętać należy, by wtedy ziemię odświeżyć przez odgarniecie jej na wiosnę naokoło krzaka aż do korzeni i nasypania świeżej dobrze gnojonej. Po 12 — 15 latach krzaki należy wyrzucić i nowe na świeżem miejscu posadzić.

Porzeczki należy podmierzwiać co 2 lata jesienią, albo podlewać gnojówką pół na pół z wodą, kiedy jagody zaczynają dojrzewać, a wtedy będą miały obfity owoc.

Porzeczki rozmnażamy przez tak zwane sadzonki. Jesienią zetniemy gałązki, które latem urosły i robimy sadzonki, tnąc je na kawałki długości 8—10 cm. Każdą sadzonkę ucinamy pod samem oczkiem, gładko ostrym nożem. Potem przekopiemy głęboko kawałek dobrej ziemi i posadzimy sadzonki w rzędy, odległe od sibie co 25 cm. a na linji co 10 cm. Wtykać należy ukośnie, tak głęboko, by tylko jedno lub dwa oczka wystawały nad ziemią. Jeżeli jest sucho, to należy dobrze podlać, a potem wysłać drobnym gnojem, aby powstrzymać parowanie i panoszenie się chwastów. Gałązki te, już przed zima, wypuszczą korzonki, a przez następną zimę i lato wyrosną w silne krzaki, mające po 3 — 5 gałązek. Na jesieni możemy sadzić na stałe miejsca i pielęgnować jak wyżej.

Dość często spotyka się na krzakach gąsieniczki wgryzające się w młode gałązki. Takie gałązki poznać łatwo po przyschniętym wierzchołku i pączkach mniejszych. Należy je ścinać i palić. Również posypywanie ziemi wapnem bywa skuteczne.

PRAKTYCZNE RADY

Ochrona drzewek owocowych przed zającami.

Z pośród różnych drzew spotykanych w przyrodzie, dla zajęcy największy przysmak przedstawiają drzewa owocowe, z których kora jabłoni, oczywiście młoda, najchętniej bywa przez nie zjadana. Dlatego zając jest dla każdego młodego sadu największym wrogiem, szkodnikiem, przed którym należy drzewka zawczasu zabezpieczyć. Nie można zająca lekceważyć, bo jakkolwiek jest to zwierzę płochliwe i rzadko widziane w okolicy gospodarstwa w dzień, to w nocy lubi on przesiadywać w ogrodach owocowych, szkółkach drzewek i t. p. i w ciągu kilku godzin jest w stanie wyrządzić szkody bardzo wielkie. Widziałem szkółki drzewek, w których całe kwatery, a zatem tysiące drzew zostało przez zające kompletnie obgryzione, a to samo spotykałem w sadach.

Nie powinno się nigdy czekać z drzewkami do czasów większych mrozów lub śniegu, lecz już teraz z końcem jesieni pnie ich zabezpieczyć. Zrobić to można rozmaicie. Najpraktyczniej i najtaniej będzie obłożyć pnie prostą słomą, np. żytnią. Słoma ustawiona na samej ziemi wokoło pnia drzewa warstwą dość cienką chroni zupełnie korę przed obgryzieniem. Musi to być jednak słoma dość długa, dgyż inaczej w zimie w czasie dużych opadów śnieżnych zając mógłby dostać się do wyższej części pnia, nie okrytej słomą. Słomę na pniu należy przewiązać raz u dołu a drugi raz blisko źdźbeł. Wiosną, okrycie zdejmuje się i słomę zużytkowuje w gospodarstwie. Poza słomą można użyć na ten cel różnych innych materjałów. Mogą to być np. okrajki z tartaku, ustawione w trójkąt wokoło pnia, może być trzcina, gałązki głogu, tarniny, jałowiec, jodła, świerk i t. p. materjały, o które najłatwiej. Poza tego rodzaju zabezpieczeniem pni, niektórzy zalecają smarować je papką i t. p. Są to jednak wszystko półśrodki, które po pewnym czasie, na skutek działań atmosferycznych, przestają skutkować. Najlepszem zabezpieczeniem przed zającami jest szczelne ogrodzenie, tego jednak ze względu na duży koszt w większych sadach się nie stosuje.

Środek leczniczy przeciw motylicy.

W jesieni w mokrych okolicach wystepuje bardzo często motylica, na którą to chorobę pada bardzo wiele bydła i owiec. Każdy rolnik wie o istnieniu całkiem pewnego środka leczniczego przeciw motylicy. Środek ten nazywa się „Distol". Jeżeli owcy da się tylko jedną owczą kapsułkę, za kilka dni będzie całkiem zdrowa. Choremu na motylicę bydłu, daje się na każde 100 kg. żywej wagi 3 kapsułki bydlęce. Niestety ceny na bydło są tak niskie, że nie każdy rolnik był w możności kupienia „Distolu".

Niniejszem podajemy, że cena „Distolu" została znacznie zniżona. Jedna kapsułka owcza kosztuje teraz tylko zł. 1. a jedna bydlęca tylko zł. 1.40, tak, że nabycie dostępne dla każdego rolnika.